

Sygn. akt I ACa 1377/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Jerzy Bess (spr)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko Gminie Miejskiej K.

o ustalenie prawa do grobu

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 2381/11

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala prawa powódki L. K. do dysponowania grobem ziemnym zlokalizowanym na Cmentarzu Rakowickim w K. w kwaterze (...) rząd (...)grób numer (...) w którym pochowany jest W. K. (1) i odstępuje od obciążania strony pozwanej kosztami postępowania;

2. odstępuje od obciążania strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1377/12

UZASADNIENIE

Powódka L. K. wystąpiła przeciwko Gminie Miejskiej K. z pozwem o ustalenie prawa do grobu ziemnego nr (...)zlokalizowanego na Cmentarzu (...)na kwaterze (...) rząd (...).Podczas przesłuchania powódka wskazała, że jej chodzi o ustalenie prawa do grobu, ponieważ chce być w tym grobie pochowana. W uzasadnieniu wskazała, że w tym grobie pochowany jest jej stryj W. K. (1).

Strona pozwana podniosła, że w grobie pochowany jest W. K. (1), który zmarł w 1937 r. W 1942 r. był ekshumowany i pochowany właśnie w przedmiotowym grobie. Grób nie ma ustalonego dysponenta. Wskazała, że powódka powinna

wykazać swoje pokrewieństwo, jak również winna wykazać, że inni żyjący krewni nie roszczą sobie prawa do tego grobu.

Sąd Okręgowy w Krakowie zaskarżonym wyrokiem z dnia 21.06.2012 r. sygn. akt I C 2381/11 oddalił powództwo.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Grób ziemny nr (...) zlokalizowany na Cmentarzu Rakowickim na kwaterze (...) rząd wschodni nie ma ustalonego formalnie dysponenta. W 1937 r. zmarł W. K. (1). W 1942 r. został on ekshumowany i pochowany w przedmiotowym grobie.

W. K. (1) nie miał dzieci. W chwili śmierci miał żonę. Powódka nie wie nic na temat losów żony W. K. (1). W. K. (1) miał brata W. K. (2). Powódka L. K. jest córką W. K. (2).

Poczyniwszy powyższe ustalenia Sąd w rozważaniach prawnych stwierdził co następuje:

Szanując różnego rodzaju dobra osobiste przyjmuje się, że jednak mimo braku przysługiwania „prawa do grobu”, określone prawa przechodzą na rodzinę z samego faktu, że w określonym grobie pochowana jest osoba bliska. Powstaje jednak zagadnienie na kogo przechodzą – w takiej sytuacji - określone prawa. Niewątpliwie na najbliższą rodzinę. Przy czym bliższa rodzina wyklucza dalszą. Ważnym wyznacznikiem tego porządku jest art. 10 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. „o cmentarzach i chowaniu zmarłych”, który stanowi, że prawo pochowania zwłok ludzkich ma najbliższa pozostała rodzina osoby zmarłej, a mianowicie: 1) pozostały małżonek(ka); 2) krewni zstępni; 3) krewni wstępni; 4) krewni boczni do 4 stopnia pokrewieństwa; 5) powinowaci w linii prostej do 1 stopnia. Podobna regulacja była w art. 2 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. „o chowaniu zmarłych i stwierdzaniu przyczyny zgonu”. Kolejność wymienionych osób nie jest przypadkowa. Odzwierciedla ona bliskość więzi rodzinnych. W przedmiotowej sprawie w grobie pochowany jest W. K. (1), który był żonaty i nie miał dzieci. Zatem to jego żona w całości nabyła konglomerat „praw do grobu”, a prawa krewnych bocznych nigdy nie powstały.

Powódka twierdzi, że nie wiadomo co się stało z żoną W. K. i nie wiadomo czy żyje. Jednakże fakt, że ona nie zna jej losu nie świadczy o tym, że los jej jest nieznan. Powódka nie przedłożyła ani jej aktu zgonu, ani postanowienia o uznaniu jej za zmarłą, ani postanowienia o stwierdzeniu jej zgonu. Jeżeli zmarła, to nie wiadomo czy zmarła przed ekshumacją czy po. Jeżeli zmarła po ekshumacji to nie ulega wątpliwości, że nabyła „prawo do grobu”. Nie wykluczone, że ona wciąż żyje, nie wykluczone, że miała dzieci, które nabyły „prawa do grobu”.

Zgodnie z art. 6 k.c. osoba, która z określonych faktów wywodzi skutki prawne powinna je udowodnić. Zatem to powódka powinna udowodnić, że nie ma osób bliższych, które nabyły „prawo do grobu”. Powódka tego nie uczyniła, a zatem powództwo musiało zostać oddalone.

Powódka apelacją zaskarżyła niniejszy wyrok wnosząc o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa. Wyjaśniła, iż dopiero po przeczytaniu wyroku zrozumiała czego tak naprawdę dotyczy z punktu prawnego jej roszczenie, dotyczy ono prawa do dysponowania tym grobem. I takiego też prawa domagam się zaistniałej sytuacji.

Wskazała, że stan grobu od 1942 roku nie uległ zmianie, a gdyby istniała jakakolwiek rodzina grób nie wyglądał by jak pagórek. Obecnie nawet ciężko zidentyfikować jego zarzasy (brak krzyża i tabliczki imiennej). Osobiście, nigdy nie widziała żony stryja, a ma 66 lat i z przekazów rodzinnych wie, że po wojnie były próby odzyskania jej, ale bez rezultatu.

Dodała też, że grób „nie ma aktualnych dysponentów i wymaga uregulowania stanu prawnego”. Zgodnie z prawem, żeby postawić na mogile krzyż i tabliczkę z nazwiskiem zmarłego, musi posiadać „prawo do tego grobu” - być jego dysponentem.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Istotą żądania powódki zawierającym się w żądaniu ustalenia prawa do grobu, jest możliwość podjęcia czynności faktycznych, związanych z kultem ochrony pamięci zmarłego, członka rodziny. Między innymi wynika to z wyjaśnień powódki złożonych w toku rozprawy apelacyjnej, iż jej intencją nie jest możliwość pochowania jej w tym grobie, gdyż chce być pochowana w grobie razem ze swoim mężem, ale otoczenie grobu stryja opieką. Obecnie grób jest zaniedbany, a jego stan wskazuje na to, że od wielu lat nikt się nim nie interesował. Natomiast powódka jest jedyną krewną zmarłego, która chce się tej opieki podjąć.

Zresztą ten stan, to jest braku szeroko pojętej opieki nad grobem, znajduje również potwierdzenie w sferze prawnej, albowiem jak wynika z informacji Gminy Miejskiej K. – Zarządu Cmentarzy (...), aktualnie przedmiotowy grób nie ma aktualnych dysponentów i wymaga uregulowania stanu prawnego.

Z ustaleń stanu faktycznego wynika zatem, że powódka jest najbliższą znaną krewną zmarłego, mieszczącą się w kręgu osób uprawnionych z art. 10 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. „o cmentarzach i chowaniu zmarłych”, która wyraziła gotowość objęcia grobu swoją opieką.

Dlatego też, mając na względzie fakt, że przedmiotowy grób od wielu lat był faktycznie „zapomniany”, a przez to zaniedbany, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma przeszkód, by uwzględnić niniejsze powództwo. Zresztą w wypadku ewentualnego pojawienia się w przyszłości bliższych krewnych zmarłego, obecne orzeczenie nie tamuje im drogi do wniesienia powództwo o ustalenia prawa do przedmiotowego grobu.

Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na mocy art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach postępowania Sąd orzekł jak w sentencji na mocy art. 102 k.p.c., uznając, że w realiach niniejszego stanu faktycznego, brak jest podstaw do obciążenia pozwanego kosztami postępowania według zasady odpowiedzialności za wynik postępowania, określonej w art. 98 § 1 k.p.c.